

NEWS

Co ekran powinien robić nocą

Felieton o ekranach, które nie potrafią spać

4 września 2026, Tobias Engl



W drodze do domu mijam witrynę, w której świeci ekran. Pokazuje ofertę specjalną na węgiel do grilla, w pełnej jasności, dla nikogo. Sklep od godzin jest zamknięty, ulica pusta, a mimo to to coś promieniuje w noc, jakby zaraz miała przyjść klientela. Za każdym razem pytam się o to samo: komu on to w ogóle pokazuje?

Ekrany mają w sobie coś niespokojnego. Raz powieszone, wiele działa bez przerwy, dzień i noc, na wciąż tym samym pełnym gazie. To kosztuje prąd, kosztuje żywotność i o wpół do czwartej nikomu nic nie daje. Witryna nadająca całą noc myli obecność z widocznością.

A odpowiedź byłaby prosta. Ekran powinien nocą robić to, co robią rozsądne istoty: odpoczywać. Może się przyciemnić, gdy światło na zewnątrz gaśnie, i wyłączyć, gdy sklep się zamyka. Rano sam się uruchamia, punktualnie na pierwszą klientelę. Nikt nie musi o tym pamiętać, to przejmuje harmonogram.

U ScreenWay to należy do rzemiosła. Ekrany kierują się godzinami otwarcia i światłem dziennym, bez chodzenia kogokolwiek wieczorem po filiach i naciskania przełączników. Przez rok to się sumuje, na rachunku za prąd i na żywotności urządzeń. Zrównoważoność nie jest tu pozą, jest ustawieniem w systemie, w podwójnym sensie.

Witryna na mojej drodze do domu świeci dalej, każdej nocy. Może kiedyś i tam ktoś pokaże węglowi do grilla drogę do łóżka. Do tego czasu najpiękniejszym stanem ekranu o trzeciej pozostaje wyłączony.